

Sygn. akt I Ca 356/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 października 2017 roku

Sąd Okręgowy w Sieradzu Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący SSO Joanna Składowska

Sędziowie SSO Iwona Podwójniak

SSR del. Beata Witkowska

Protokolant sekretarz sądowy Elwira Kosieniak

po rozpoznaniu w dniu 4 października 2017 roku w Sieradzu

na rozprawie

sprawy z powództwa W. K.

przeciwko U. K.

o obniżenie alimentów

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego w Wieluniu

z dnia 20 czerwca 2017 roku, sygnatura akt III RC 95/17

oddala apelację.

Sygn. akt I Ca 356/17

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Okręgowego w Sieradzu

z dnia 4 października 2017 roku

Powód W. K. wystąpił przeciwko pozwanej U. K. o obniżenie alimentów ustalonych prawomocnym wyrokiem sądowym z kwoty po 600 złotych miesięcznie na kwotę po 200 złotych miesięcznie.

Pozwana U. K. nie uznała powództwa i wniosła o jego oddalenie w całości.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 20 czerwca 2017 roku w sprawie o sygn. akt III RC 95/17 Sąd Rejonowy w Wieluniu III Wydział Rodzinny i Nieletnich alimenty należne od powoda W. K. na rzecz pozwanej U. K., ostatnio orzeczone wyrokiem Sądu Okręgowego w Sieradzu z dnia 29 maja 2015 roku w sprawie o sygn. akt I1 C 330/14 obniżył z dniem 20 czerwca 2017 roku z kwoty po 600 złotych miesięcznie do kwoty po 400 złotych miesięcznie, płatnej z góry do 10. dnia

każdego miesiąca, z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat, oddalając powództwo w pozostałej części.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o następujące ustalenia stanu faktycznego, poczynione przez Sąd I instancji:

Wyrokiem z dnia 29 maja 2015 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt I 1 C 330/14, Sąd Okręgowy w Sieradzu, orzekając rozwód stron z wyłącznej winy powoda, w punkcie 2 zasądził od powoda na rzecz pozwanej alimenty w kwocie po 800 złotych miesięcznie, płatne do dnia 10. każdego miesiąca, z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat, począwszy od uprawomocnienia się wyroku.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w dniu 16 lutego 2016 roku, w sprawie o sygn. akt I ACa 1101/15, na skutek apelacji powoda, alimenty należne pozwanej obniżył z kwoty 800 złotych miesięcznie do kwoty po 600 złotych miesięcznie.

W dacie orzekania przez Sąd Okręgowy powód miał 52 lata. Utrzymywał się z pracy w gospodarstwie rolnym, którego powierzchnia liczyła 10,17 ha. Otrzymywał dopłaty unijne w wysokości 13.000 złotych rocznie. Uprawiał zboże, część z tych upraw sprzedawał, kukurydze i ziemniaki. Prowadził także hodowlę kur niosek. Miał samochód ciężarowy. Prowadził niezarejestrowaną działalność gospodarczą - wywóz nieczystości. Korzystał z drewna z własnego lasu. Opłacał składki na ubezpieczenie społeczne i zdrowotne. Sam ponosił koszty utrzymania domu. Za energię elektryczną płacił 300 złotych za dwa miesiące, zakupywał rocznie 4 tony węgla. Płacił podatek rolny - cztery razy w roku po 197 złotych. Za wywóz śmieci płacił miesięcznie 40 złotych, za użytkowanie telefonu komórkowego 50 złotych na trzy miesiące. Spłacał kredyt za zakup mebli w kwocie 470 złotych miesięcznie. Na zakup odzieży i obuwia rocznie wydatkował 1000 złotych. Był osobą zdrową, miał jedynie **uraz kolana. Opłacał składki na ubezpieczenie pojazdów - z tego tytułu wydatkował 1500 złotych rocznie. Na zakup paliwa wydatkował 400 złotych miesięcznie. Był w trakcie spłaty kredytu inwestycyjnego w wysokości 4900 złotych.**

Pozwana w dacie wyrokowania przez Sąd Okręgowy miała 51 lat. Posiadała wykształcenie zawodowe - była krawcową – szwaczką, ale nie praktykowała w zawodzie od 30 lat. Utrzymywała się z alimentów, które powód płacił jako orzeczone w drodze zabezpieczenia w kwocie 500 złotych i dochodów męża jej córki. Poszukiwała pracy. Dorabiała przy pracach polowych, zarabiając 50 złotych na dzień. Wynajmowała dom, w którym mieszkała z córką i zięciem. Płaciła czynsz w wysokości 400 złotych miesięcznie, pozostałe opłaty ponosiła jej córka. Na zakup odzieży i obuwia wydatkowała rocznie 1500 złotych, na żywność około 500 złotych. Miała problemy z kręgosłupem, jednak nie leczyła się z tego powodu, ponosiła jedynie koszt zakupu środków przeciwbólowych.

W dniu 27 lipca 2016 roku powód wystąpił przeciwko pozwanej o obniżenie alimentów do kwoty 300 złotych miesięcznie. Sąd Rejonowy w Wieluniu - III Wydział Rodzinny i Nieletnich w dniu 07 listopada 2016 roku, w sprawie o sygn. akt III RC 216/16, powództwo oddalił w całości.

W dacie orzekania powód był w związku małżeńskim z B. G.. Mieszkał z żoną i córką oraz trójką jej dzieci. Żona powoda pracowała i otrzymywała miesięczne wynagrodzenie wysokości 1400 złotych. Posiadała III grupę inwalidzką, ale nie otrzymywała renty. Powód w dalszym ciągu utrzymywał się z prowadzenia gospodarstwa rolnego o powierzchni ponad 12 ha.

Uprawiał zboże, kukurydzę, które częściowo sprzedawał. Ze sprzedaży zboża uzyskiwał rocznie dochód 2600 złotych, ze sprzedaży kukurydzy 1500 złotych. Otrzymywał dopłaty unijne w wysokości 10000 złotych rocznie. Miał 50 kur niosek. Ze sprzedaży jajek otrzymywał dochód w wysokości 150 złotych miesięcznie. Miał wszystkie maszyny rolnicze konieczne do zasiewów i zbiorów, oprócz kombajnu. Wspólne gospodarstwo domowe prowadził z żoną i córką.

Na swoje utrzymanie wydatkował: 300 złotych na wyżywienie, na zakup odzieży 100 złotych, na środki czystości - 50 złotych. Podobne kwoty na własne utrzymanie wydatkowała jego żona. Ponadto wydatkowała około 300-400 złotych miesięczne na zakup paliwa na dojazd do pracy. Za energię elektryczną powód płacił 300-320 złotych na dwa miesiące, za wodę 60 złotych na kwartał. Na zakup opału wydatkował rocznie 2000 złotych. Jego córka dokładała się do kosztów utrzymania domu kwotą 100 złotych miesięcznie.

Powód chorował na przepuklinę kręgosłupa, na zakup leków wydatkował miesięcznie 60 złotych. Opłacał składkę na KRUS za siebie i za córkę.

Czasowo u powoda w miesiącu wrześniu i październiku mieszkał Holender i z tytułu najmu powód uzyskał dochód w wysokości 5800 złotych netto. Powód sponował w dalszym ciągu kredyt na zakup mebli - miesięczna rata wynosiła 470 złotych.

Pozwana, w chwili orzekania, mieszkała z córką i jej mężem, w budynku do nich należącym. Utrzymywała się wyłącznie z alimentów otrzymywanych od powoda. Dokładała się do utrzymania domu kwotą 300 złotych. Płaciła składkę na KRUS w wysokości 390 złotych na kwartał. Za telefon miesięcznie płaciła 30 złotych. Za zakup leków - 60 złotych miesięcznie. Na wyżywienie wydatkowała 200 złotych miesięcznie. Na zakup odzieży 100 złotych, na środki czystości - 50 złotych. Chorowała na kręgosłup.

W dniu 11 lutego 2017 roku w domu powoda wybuchł pożar. Rozpoczął się od kotłowni, przyczyną była niezdatna instalacja elektryczna. Ogień objął dom, aż do dachu - spaliła się papa i deski. Połacie dachu objęta pożarem wynosiła 180 metrów kwadratowych. Spaleni uległo poddasze w części mieszkalnej. Cały budynek został zalany w wyniku gaszenia pożaru. Budynek nie był ubezpieczony.

Powód obecnie nadal z żoną mieszka w tym budynku - na dachu zostały założone plandeki, chroniące przed deszczem, założyła je Straż Pożarna. Powód musiał wymienić plandeki wskutek ich zużycia. Poza tym nic w domu nie remontował. Część mebli została uszkodzona. Zalane zostały ściany i podłogi. Oprócz budynku mieszkalnego pożar strawił oborę i część stodoły oraz warsztat. Kury, które powód hodował, wymarły - uległy zacydzeniu. W stodole spaliła się słoma, która stanowiła materiał grzewczy. Całkowitemu zniszczeniu uległ piec CO. Maszyny rolnicze i inny sprzęt nie uległy spaleni, oprócz agregatu prądowórczego, spawarki, dwóch butli, karcheru, bojlera na ciepłą wodę, kompresora. Spalił się także samochód osobowy marki M. (...).

Pożar nie wpłynął na zdolność zarobkowania powoda, jeśli chodzi o prowadzenie gospodarstwa rolnego - w dalszym ciągu powód uprawia ziemię, jednak uzyskane z tego tytułu fundusze powód w przeważającej części przeznacza na zniwelowanie strat powstałych wskutek pożaru.

Obecnie powód pozostaje na zwolnieniu chorobowym, pobiera zasiłek w wysokości 300 złotych. Jego żona również pozostaje na zwolnieniu chorobowym - pobiera zasiłek w wysokości 1200 złotych, nie pracuje od pięciu miesięcy. Powód ograniczył koszty zakupu odzieży - zakupił tylko buty. Za zakup leków płaci 60 złotych miesięcznie. Tytułem dopłat unijnych otrzymuje 10000 złotych rocznie. Otrzymuje tzw. „paliwowe” z Gminy O., na rok z Gminy B. z tego tytułu ma przyznane 600 złotych, ale wykorzystał do tej pory tylko 300 złotych. Powód zakupił pralkę na raty, która kosztowała 800 złotych.

Powód uzyskał jednorazową pomoc finansową w związku z pożarem domu z Gminy B. - 3400 złotych, z parafii - 1700 złotych i od znajomych - 1000 złotych.

Pozwana obecnie nigdzie nie pracuje, utrzymuje się z alimentów otrzymywanych od powoda. Pozwana sprawowała opiekę nad dzieckiem swojej córki. Choruje na zespół cieśni nadgarstkowej. Ma zaleconą rehabilitację. Na zakup leków wydatkuje miesięcznie 30 złotych. Musiała wziąć szczipionkę na żółtaczkę w trzykrotnym podaniu - jedno kosztowało

43 złotych. W dniu 12 lipca 2017 roku ma **mieć zabieg usunięcia tłuszczaka na plecach - zabieg będzie bezpłatny - pozwana musi ponieść koszty dojazdu do szpitala w S..**

Pozwana w dalszym ciągu mieszka z córką. Na swoje utrzymanie wydatkuje: na opłacenie składki KRUS - 150 złotych miesięcznie, na zakup karty do telefonu - 30 złotych, co miesiąc przekazuje córce na opłaty z tytułu energii elektrycznej i wyżywienia - 250 złotych. Na dojazd do lekarzy - jeśli zachodzi taka konieczność - wydatkuje 50 złotych.

Rekonstrukcję ustalonego w sprawie stanu faktycznego Sąd Rejonowy dokonał w oparciu o niekwestionowany przez strony nieosobowy materiał dowodowy, a także zgodne, bądź niezanegowane zeznania stron.

Sąd I instancji odnośnie uzyskiwania dochodu przez powoda ze świadczenia usług wywożenia płynnych nieczystości odmówił wiary jego zeznaniom, uznając, iż dochód ten był pozyskiwany przez cały czas i istniał w trakcie ustalania ostatnich alimentów. Natomiast co do podnoszonej przez pozwaną argumentacji, iż powód uzyskuje dochód z mycia beczek karcherem Sąd przyjął za prawdziwe twierdzenie powoda, iż czynności tych nie wykonuje, albowiem sprzęt, który do tego służył, uległ spaleni.

Sąd Rejonowy odmówił wiary zeznaniom powoda w zakresie, w jakim stwierdził, iż nadal pozostaje w trakcie spłaty kredytu zaciągniętego na zakup mebli, wobec upływu okresu, na jaki umowa została zawarta. Sąd I instancji nie dał wiary zeznaniom pozwanej, która twierdziła, iż powód zakupił pojazd typu bus, bowiem ustalono, iż samochód ten jest własnością teścia powoda.

W świetle poczynionych ustaleń Sąd Rejonowy uznał, iż powództwo zasługuje na uwzględnienie, ale jedynie w części.

Sąd I instancji wskazał, że zgodnie z art. 138 k.r.o. w sytuacji zmiany stosunków można żądać zmiany orzeczenia lub umowy dotyczącej obowiązku alimentacyjnego. **Do okoliczności mogących mieć wpływ na zmianę sytuacji finansowej zobowiązanego może zaliczać się jego kolejne małżeństwo i powstanie po jego stronie w związku z jego zawarciem nowych prawnorodzinnych obowiązków o charakterze majątkowym. W wypadku, gdy zobowiązany do alimentacji posiada majątek, o zmianie okoliczności świadczy nie tylko zmiana stosunków własnościowych (utrata lub powiększenie majątku), lecz także zmiany w zakresie faktycznego dysponowania majątkiem, możliwości jego upłynnienia w celu zaspokojenia zobowiązań alimentacyjnych itp.**

Sąd I instancji uznał, iż po stronie powoda zaistniała sytuacja, która w chwili obecnej usprawiedliwia, co do zasady, jego żądanie o obniżenie alimentów. W dniu 11 lutego 2017 roku w domu powoda wybuchł pożar, który strawił część jego domu i budynków gospodarczych. Obecnie dach budynku zabezpieczony jest wyłącznie plandeką, którą powód wymienił, by ochronić budynek przed działaniem niekorzystnych czynników atmosferycznych, co świadczy wyłącznie o tym, że powód nie miał środków finansowych na ostateczną, a nie prowizoryczną odbudowę zadaszenia. Wskutek gaszenia pożaru zalaniu uległy pomieszczenia mieszkalne, a zatem ściany, podłogi, wyposażenie mieszkań np. mebli, zniszczeniu uległ piec CO. Sąd Rejonowy argumentował, iż podnoszone przez pozwaną twierdzenia, iż powód uzyskał jednorazową pomoc z Gminy, a nadto od parafian i przyjaciół rodziny, nie przekonują Sądu o tym, że strata powstała w wyniku pożaru została pokryta, a bardziej o tym, że strata ta była zauważalna obiektywnie w odczuciu społecznym i że zorganizowane zbiórki miały na celu pomoc powodowi, którego sytuacja finansowa nie przedstawiała się najlepiej. Sąd I instancji zaznaczył, iż dom stanowi majątek wspólny stron i że obecnie między stronami toczy się postępowanie o podział majątku dorobkowego, jednakże naprawę, a w zasadzie odbudowę dachu, czy zakup nowego pieca CO - traktować należy nie inaczej, niż jako czynności zachowawcze, zmierzające do zapewnienia minimum egzystencji. Wobec konieczności remontu domu

powód nie jest w stanie płacić alimentów na rzecz pozwanej w dotychczasowej kwocie, tym bardziej, że sam powód ograniczył wszelkie wydatki dotyczące jego osoby, uznając za priorytet odbudowę domu.

Powyższe w ocenie Sądu Rejonowego uzasadnia wnioszek, że pogorszeniu uległa sytuacja majątkowa powoda w rozumieniu art. 138 k.r.o., co uprawnia Sąd do reformacji ustalonego dotąd obowiązku alimentacyjnego.

Dokonując oceny uzasadnionego zakresu zmiany orzeczonego obowiązku alimentacyjnego Sąd I instancji wskazał, iż powód do tej pory utrzymywał się wyłącznie z prowadzenia działalności rolniczej i sprzedaży jajek, zaś maszyny rolnicze w trakcie pożaru nie uległy zniszczeniu i działalność rolniczą może prowadzić w takim zakresie, jak dotychczas. Mając to na względzie Sąd Rejonowy przyjął, że dochód z prowadzenia gospodarstwa rolnego jest podobny jak podczas ustalania ostatnich alimentów, również za analogiczne należy uznać wydatki związane z codzienną egzystencją. Zmniejszeniu uległ natomiast dochód ze sprzedaży jaj (określony na 150 złotych miesięcznie), albowiem kury nioski, które powód hodował uległy zaccadzeniu w trakcie pożaru. Jeśli chodzi o stan zdrowia powoda Sąd I instancji uznał, iż uległ on pogorszeniu, ale nie w wymiarze, który istotnie wpływałby na zdolność zarobkowania powoda, przynajmniej powód faktu takiego przed Sądem nie dowodził. Podnoszony przez stronę pozwaną dochód w postaci deputatu na paliwo do pracy w gospodarstwie uzyskiwany z dwóch gmin nie wpływa zdaniem Sądu Rejonowego znacząco na sytuację majątkową powoda, zważywszy, iż obecnie powód pozostaje w nowym związku małżeńskim, jego żona jest inwalidką, obecnie pozostającą na zwolnieniu chorobowym, a zatem uznać należy - tak jak wskazywano w rozważaniach prawnych - że fakt ten ogranicza możliwości finansowe powoda, albowiem jest on zobowiązany do dzielenia się swymi dochodami z obecną małżonką i względem niej również zobowiązany jest do alimentacji.

W konsekwencji Sąd Rejonowy uznał, iż zasadnym będzie obniżenie alimentów o kwotę 200 złotych. Dzięki tej kwocie i przy wykazaniu wszelkiej staranności w celu uzyskiwania dochodu z gospodarstwa, które obecnie użytkuje, powód będzie mógł choć w części pokryć straty powstałe w wyniku pożaru, tak by móc w tym domu mieszkać.

Sąd I instancji miał również na uwadze sytuację osobistą pozwanej. Biorąc pod uwagę wskazywane przez nią wydatki stwierdził, iż również nie odbiegają one znacznie od sytuacji, która istniała w chwili orzekania ostatnich alimentów. Sytuacja ta nawet nieznacznie się polepszyła, albowiem w dacie procedowania Sądu Okręgowego **pozwana płaciła za wynajem domu, w którym mieszkała z córką i jej mężem, teraz mieszka w domu córki, dokładając się jedynie do opłat związanych z użytkowaniem budynku. Sąd I instancji wskazał, iż sytuacja zdrowotna pozwanej uległa pogorszeniu, ale, podobnie jak sytuacja powoda, nie w sposób, który wpływałby znacząco na jej wydatki oraz na zdolność zarobkowania. Sąd Rejonowy uznał, iż fakt uprawnienia do alimentów nie może czynić pozwanej całkowicie bierną w zakresie możliwości pozyskiwania dochodu. Pozwana nie dowiodła, iż schorzenia, na które cierpi, uniemożliwiają jej podjęcie pracy zarobkowej, gdyby tak było wylegitymowałyby się orzeczeniem o przyznaniu renty.** Mając powyższe na względzie i uznając, że pożar domu nie był sytuacją zawinioną przez powoda, a w konsekwencji, że nie czynił on żadnych starań, aby umniejszyć swój majątek, Sąd Rejonowy przyjął, iż obecnie zakres istniejącego obowiązku alimentacyjnego kształtuje się w kwocie 400 złotych, co skutkowało częściowym uwzględnieniem powództwa.

Powyższy wyrok w części uwzględniającej powództwo zaskarżyła pozwana, zarzucając Sądowi I instancji naruszenie przepisów postępowania, a mianowicie art. 233 k.p.c. poprzez dowolną a nie swobodną ocenę zebranego materiału dowodowego, polegającą na przyjęciu, że wystąpiły po stronie zobowiązanego okoliczności świadczące o zmianie stosunków (możliwości zarobkowych i majątkowych) uzasadniające zmianę orzeczenia w zakresie alimentów i że tą przyczyną są szkody, jakich pozwany doznał w swoim majątku na skutek pożaru, a nieuwzględnieniu wynikającego z materiału dowodowego faktu, iż od roku 2015 pozwany sukcesywnie ogranicza swoją aktywność zawodową i pomniejsza stan majątkowy, by uzyskać korzystniejszą pozycję w toczącym się postępowaniu o podział majątku dorobkowego między małżonkami i doprowadzić do zniesienia swoich zobowiązań alimentacyjnych.

Skarżąca, wskazując na powyższe, wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów postępowania oraz kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej na rzecz pozwanej według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanej jako bezzasadna podlega oddaleniu.

W apelacji skarżąca, kwestionując wydane przez Sąd I instancji rozstrzygnięcie w części uwzględniającej powództwo, jako jedyny zarzut podniosła zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 233 § 1 k.p.c.

Jak wielokrotnie wyjaśniano w orzecznictwie Sądu Najwyższego - zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. może być uznany za zasadny jedynie w wypadku wykazania, że ocena materiału dowodowego jest rażąco wadliwa czy w sposób oczywisty błędna, dokonana z przekroczeniem granic swobodnego przekonania sędziowskiego, wyznaczonych w tym przepisie. Przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona tylko wtedy, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2001 roku, I CKN 1072/99, Prok. i Pr. 2001 roku, Nr 5, poz. 33, postanowienie z dnia 17 maja 2000 roku, I CKN 1114/99, nie publ., wyrok z dnia 14 stycznia 2000 roku, I CKN 1169/99, OSNC 2000 roku, nr 7-8, poz. 139).

Podkreślić należy, że w ramach swobody oceny dowodów mieści się wybór określonych dowodów spośród dowodów zgromadzonych w sprawie, pozwalających na rekonstrukcję istotnych w sprawie okoliczności. Weryfikacja dowodów i wybór przez Sąd orzekający w pierwszej instancji określonej grupy dowodów, na podstawie których Sąd odtwarza okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia, stanowi realizację jednej z płaszczyzn swobodnej oceny dowodów. Powiązanie przy tym wynikających z dowodów tych wniosków w zgodzie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego wyklucza możliwość skutecznego zdyskwalifikowania dokonanej przez Sąd oceny, tylko z tej przyczyny, że w postępowaniu zgromadzono też dowody, prowadzące do innych, niż wyprowadzone przez Sąd pierwszej instancji, wniosków.

Skarżąca w uzasadnieniu apelacji nie przedstawiła argumentów, wskazujących na uchybienie przez Sąd Rejonowy zasadom logicznego rozumowania, pominięcie przez Sąd I instancji naturalnych związków przyczynowo-skutkowych, wskazań doświadczenia życiowego czy udokumentowanej wiedzy naukowej.

Samo uzasadnienie tak sformułowanego przez skarżącą zarzutu wskazuje, że apelująca nie tyle podważa poczynione przez Sąd I instancji ustalenia, co ich ocenę w kontekście spełnienia przesłanek, przewidzianych w art. 138 k.r.o.

Sąd Okręgowy w całej rozciągłości podziela i przyjmuje za własną dokonaną przez Sąd Rejonowy ocenę zebranego materiału dowodowego, poczynione na tej podstawie prawidłowe ustalenia faktyczne oraz wyciągnięte wnioski.

Sąd I instancji prawidłowo wskazał na te okoliczności, które wskazywały na istotną zmianę okoliczności w rozumieniu art. 138 k.r.o., a tym samym uzasadniały częściowo uwzględnienie powództwa.

Zgodnie z art. 138 k.r.o. w razie zmiany stosunków można żądać zmiany wysokości zasądzonych alimentów. Przez pojęcie "stosunków" należy rozumieć okoliczności istotne z punktu widzenia ustawowych przesłanek obowiązku alimentacyjnego i jego zakresu. Zmiana stosunków to istotne zmniejszenie lub ustanie możliwości zarobkowych i majątkowych zobowiązanego do alimentacji albo istotne zwiększenie się usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego. Skutkiem takich zmian jest potrzeba skorygowania zakresu obowiązku alimentacyjnego.

Podkreślenia przy tym wymaga, iż celem, jakiemu ma służyć uprzywilejowane roszczenie alimentacyjne małżonka niewinnego przewidziane art. 60 § 2 k.r.o. w stosunku do rozwiedzionego współmałżonka uznanego za wyłącznie winnego rozkładu pożycia jest zapobieżenie sytuacji, w której rozwód miałby spowodować pogorszenie w istotny sposób sytuacji materialnej małżonka niewinnego w porównaniu do sytuacji, w której znajdowałby się w prawidłowo

funkcjonującym małżeństwie. Jego zakres określa z jednej strony stopień pogorszenia się sytuacji materialnej małżonka niewinnego, a z drugiej strony zasady słuszności. Z reguły będzie on się znajdował pomiędzy granicą, poniżej której leży niedostatek, a granicą, której przekroczenie byłoby zrównaniem stopy życiowej obojga rozwiedzionych małżonków. Jak bowiem przyjmuje się powszechnie w piśmiennictwie i judykaturze, obowiązek alimentacyjny małżonka wyłącznie winnego nie sięga tak daleko, aby miał on zapewnić byłemu małżonkowi równą stopę życiową.

Zakres świadczeń alimentacyjnych zależy także od usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego oraz zarobkowych i majątkowych możliwości zobowiązanego. Współzależność między usprawiedliwionymi potrzebami uprawnionego a możliwościami zarobkowymi zobowiązanego wyraża się w tym, że usprawiedliwione potrzeby powinny być zaspokajane w takim zakresie, w jakim pozwalają na to możliwości zarobkowego zobowiązanego.

Nieprawidłowe rozumienie przez pozwaną obowiązku alimentacyjnego powoda wynikającego z uznania go wyłącznie winnym rozwodu polega na tym, że - wbrew twierdzeniom pozwanej - obowiązek alimentacyjny powoda jest uzależniony nie tylko od usprawiedliwionych potrzeb pozwanej, ale także od usprawiedliwionych potrzeb i możliwości zarobkowych powoda. Przy tej ocenie należy brać pod uwagę te dochody i zarobki, które mogą i powinni uzyskać byli małżonkowie przy dołożeniu należytej staranności i przestrzeganiu zasad prawidłowej gospodarki oraz stosownie do swych możliwości umysłowych i fizycznych.

Sąd I instancji należyście wyważył interesy obu stron postępowania. Zgodzić się należy ze stanowiskiem wyrażonym w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, że na skutek pożaru nastąpiło pogorszenie możliwości majątkowych powoda. Wbrew twierdzeniom pozwanej, uzyskana przez powoda pomoc finansowa nie pokryła doznanej szkody, a o braku środków na przeprowadzenie odbudowy domu świadczy fakt jedynie prowizorycznego zabezpieczenia dachu budynku i zaciągnięcie przez powoda kredytu na pokrycie kosztów odbudowy uszkodzonych elementów budynku (k. 66). Wbrew zarzutom skarżącej, Sąd I instancji nie uznał, iż powód całkowicie utracił możliwości zarobkowania, czemu Sąd Rejonowy jednoznacznie dał wyraz w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, przyjmując, iż możliwości zarobkowe powoda kształtują się na zbliżonym poziomie, co w dacie pierwotnego orzekania o obowiązku alimentacyjnym (k. 47). Zgodzić należy się przy tym z poczynioną przez **Sąd Rejonowy oceną, iż fakt uprawnienia do alimentów nie może czynić pozwanej całkowicie bierną w zakresie możliwości pozyskiwania dochodu. Pozwana nie dowiodła, iż schorzenia, na które cierpi, uniemożliwiają jej podjęcie pracy zarobkowej, tym samym w** ocenie Sądu Okręgowego jest w stanie podjąć zatrudnienie i w ten sposób zaspokajać przynajmniej część swoich potrzeb.

Brak jest podstaw w oparciu o zebrany w sprawie materiał dowodowy, aby wyprowadzać wniosek, iż pożar, jaki doświadczył powoda, stanowił wynik jego celowego działania, będącego przejawem dążenia przez powoda do zminimalizowania zakresu obowiązku alimentacyjnego względem pozwanej.

Podnoszone przez skarżącą okoliczności, związane z korzystaniem przez powoda z całego majątku, stanowiącego dorobek byłych małżonków, nie są okolicznościami, które byłyby relewantne dla oceny poddawanego pod osąd roszczenia. Okoliczność prowadzenia przez powoda gospodarstwa rolnego w oparciu o majątek, objęty wspólnością majątkową małżeńską stron, była przecież podstawą ustalenia wysokości obowiązku alimentacyjnego w toku postępowania o rozwód i w tym zakresie okoliczności nie uległy zmianie. Z tej przyczyny, z samego faktu dysponowania przez powoda gospodarstwem rolnym jako zasadniczym składnikiem majątku, objętego wspólnością majątkową małżeńską stron, nie sposób wyprowadzać wniosku o powinności łożenia przez powoda na rzecz pozwanej wyższej kwoty, niż ta ustalona w pierwotnym orzeczeniu, kształtującym zakres obowiązku alimentacyjnego powoda względem pozwanej. Wbrew zarzutom pozwanej Sąd I instancji należyście uwzględnił fakt prowadzenia przez powoda gospodarstwa rolnego i posiadanych zdolności wytwórczych w tym gospodarstwie, co skutkowało oddaleniem powództwa w części, ważąc przy tym interes obu stron postępowania. Pomimo posiadanych możliwości zarobkowych, wobec konieczności remontu domu powód nie jest w stanie płacić alimentów na rzecz pozwanej w dotychczasowej kwocie, gdyż uzyskiwane dochody w pierwszej kolejności przeznaczone są na pokrycie kosztów czynności zachowawczych i kosztów przywrócenia majątku do stanu sprzed szkody. W razie zaś ustania tych okoliczności i ponownej zmiany stosunków, pozwanej będą przysługiwać środki ochrony prawnej jej interesu.

Podsumowując, w ocenie Sądu Okręgowego - jak słusznie uznał Sąd I instancji - powództwo co do zasady zasługiwało na uwzględnienie. W niniejszej sprawie doszło niewątpliwie do zmniejszenia możliwości majątkowych zobowiązanego do alimentacji na skutek zdarzenia losowego w postaci pożaru, jaki strawił część majątku powoda, a wyrażona przez Sąd I instancji ocena stanu faktycznego w kontekście przesłanek, wskazanych w art. 138 k.r.o., zasługuje na podzielenie.

Z powyższych przyczyn, Sąd Okręgowy - na zasadzie art. 385 k.p.c. - oddalił apelację, jako bezzasadną.